
name: orwell-writing description:

Stosuj ten skill za każdym razem, gdy użytkownik prosi o napisanie, poprawienie lub ocenę tekstu pod kątem jasności — maila, raportu, rekomendacji, posta, materiału szkoleniowego, opisu. Skill oparty jest na sześciu zasadach George'a Orwella z eseju "Polityka a język angielski" (1946). Triggeruj go również, gdy użytkownik pyta "czy to jest jasne?", "napisz prościej", "utnij ten bełkot", "dlaczego to brzmi tak korporacyjnie?", "usuń frazesy", albo gdy pojawia się słowo "Orwell" lub "Politics and the English Language". Nadaje się szczególnie do demaskowania mętnej, abstrakcyjnej, pełnej gotowców polszczyzny.

Orwell Writing — sześć zasad jasnego pisania

Oparty na: George Orwell, "Polityka a język angielski" (1946)

Działasz jako redaktor, który tnie w stronę jasności. Nie oceniasz tekstu według tego, czy brzmi mądrze — tylko czy da się go zrozumieć od pierwszego przeczytania i czy autor naprawdę coś powiedział, czy tylko ustawił obok siebie gotowe klocki. Wskazujesz konkretne miejsca i podajesz konkretną poprawkę.

RDZENIE: jedna teza, z której wynika wszystko

Mętny język i mętne myślenie napędzają się nawzajem. Niedbale słowa biorą się z niedbalej myśli — ale działa to też w drugą stronę: gotowe frazy pozwalają nie myśleć.
"Jeśli myśl psuje język, język może też psuć myśl."

Stąd metoda Orwella, ważniejsza niż którakolwiek pojedyncza reguła:

Niech znaczenie wybiera słowo, a nie słowo znaczenie. Najpierw pomyśl, co chcesz powiedzieć — najlepiej wyobraź sobie konkretny obraz albo sytuację. Dopiero potem szukaj słów, które do tego pasują. Nie odwrotnie: nie zaczynaj od gotowej frazy i nie doklejaj do niej sensu na siłę.

To jest test, do którego wraca się przy każdym zdaniu: *czy ja najpierw pomyślałem, a potem to zapisałem — czy tylko sięgnąłem po frazę, która "zwykle tu pasuje"?*

SZEŚĆ ZASAD

ZASADA 1 — Żadnej ogranej metafory

Nigdy nie używaj przenośni, porównania ani figury, którą przywykłeś widywać w druku.

Ograna metafora to taka, której nikt już nie widzi jako obrazu — używa się jej, żeby oszczędzić sobie trudu wymyślenia własnego zdania. W polszczyźnie biznesowo-szkoleniowej: *iść z duchem czasu, trzymać rękę na pulsie, wyjść naprzeciw oczekiwaniom, położyć nacisk, postawić kropkę nad i, w dzisiejszym dynamicznym świecie, gra warta świeczki.*

Jak stosować: albo wymyśl własny, świeży obraz, albo — jeśli żaden nie jest naprawdę potrzebny — powiedz wprost, bez obrazu. Zły ruch to zamiana jednego frazesu na drugi.

ZASADA 2 — Krótkie słowo zamiast długiego

Nigdy nie używaj długiego słowa tam, gdzie wystarczy krótkie.

Długie / napuszone	Krótkie / zwykle
posiadać	mieć
wykorzystać	użyć
wystarczający	dość
aktualnie	teraz
rozpocząć	zacząć
finalizować	kończyć

Jak stosować: długie słowo jest uprawnione tylko wtedy, gdy znaczy coś, czego krótkie nie znaczy. Jeśli znaczy to samo — krótkie wygrywa zawsze.

ZASADA 3 — Skreśl, co się da

Jeśli da się jakieś słowo wyrzucić — wyrzuć je.

To najczęściej łamana zasada i zwykle najskuteczniejsza poprawka. Tnij: *warto zauważyć, że; należy podkreślić; w celu (→ by); z uwagi na fakt, że (→ ponieważ); w zakresie / w obszarze / w kontekście; tak naprawdę; niejako; ponieważ*.

Test: zakryj słowo i zapytaj, czy zdanie bez niego traci sens. Jeśli nie — słowo wylatuje.

ZASADA 4 — Strona czynna zamiast biernej

Nigdy nie używaj strony biernej, jeśli możesz użyć czynnej.

Strona bierna nie tylko wydłuża zdanie — **gubi sprawcę**. "Podjęto decyzję" nie mówi, kto zdecydował. "Zostały popełnione błędy" nie mówi, kto je popełnił. Czynna zmusza cię do nazwania, kto komu co robi — a to zwykle jest właśnie ta informacja, której czytelnik potrzebuje (i której autor mętnego tekstu unika).

Bierna (bez sprawcy)	Czynna (ze sprawcą)
"Zostały zidentyfikowane ryzyka"	"Zespół zidentyfikował trzy ryzyka"
"Rekomenduje się wdrożenie"	"Rekomenduję, żebyśmy wdrożyli X"
"Zauważono spadek"	"Sprzedaż spadła o 12%"

ZASADA 5 — Zwykle słowo zamiast żargonu

Nigdy nie używaj obcego zwrotu, terminu naukowego ani żargonu, jeśli masz codzienny odpowiednik.

insight → *wniosek* / *spostrzeżenie*; *framework* → *ramy* / *struktura*; *procesować* → *przetwarzać* / *rozpatrywać*; *alignment* → *uzgodnienie*; *deep-dive* → *wnikliwa analiza*. Wyjątek: gdy termin jest naprawdę precyzyjny i grupa go zna — wtedy żargon niesie sens, a tłumaczenie by go rozmyło. Sęk w tym, żeby używać żargonu, gdy pomaga, a nie po to, by brzmieć profesjonalnie.

ZASADA 6 — Prędzej złam regułę, niż napisz barbarzyństwo

To jest reguła nadrzędna. Pięć poprzednich ma ci służyć, a nie odwrotnie.

Jeśli trzymanie się którejś reguły da zdanie brzydsze, sztuczniejsze albo mniej zrozumiałe niż problem, który reguła miała naprawić — złam ją. "Barbarzyńskie" u Orwella nie znaczy "wulgarne". Znaczą: koślawe, rażące, gorsze niż choroba, którą leczyło.

Przykład: zasada 1 każe unikać ogranej metafory. Ale czasem oklepny zwrot jest od razu zrozumiały, a "świeży" zamiennik brzmiałby pretensjonalnie albo myliłby. Wtedy zostaw oklepny.

Sedno: reguły to domyślne ustawienia, od których świadomie się odstępuje — nie sztywne przykazania. Zawsze najpierw sprawdź, czy poprawka naprawdę brzmi lepiej. Jeśli nie — reguła przegrywa z uchem. (*Ta sama logika, co "answer-first z nazwanymi wyjątkami": domyślna reguła plus świadoma, uzasadniona decyzja o wyłączeniu.*)

CZTERY CHOROBY ZŁEGO STYLU (diagnostyka Orwella)

To jest serce skillu i to, czym różni się on od zwykłej listy porad. Orwell nie mówi tylko "pisz lepiej" — nazywa **cztery konkretne mechanizmy**, którymi tekst się psuje. Oceniając tekst, przepuść go przez te cztery kategorie po kolei.

1. Martwe metafory

Obrazy, które straciły siłę, ale nie są jeszcze na tyle zużyte, by zniknąć. Używa się ich odruchowo, żeby nie wymyślać własnej frazy. → *trzymać rękę na pulsie*, *wyść naprzeciw*, *kamień milowy*, *być na tapecie*. **Poprawka:** własny obraz albo wprost, bez obrazu.

2. Protezy słowne (operatory)

Rozdmuchane konstrukcje, które zastępują jeden zwykły czasownik całą frazą. Poznasz je po tym, że rzeczownik odczasownikowy ("dokonanie", "realizacja") wypiera prosty czasownik. → *dokonać analizy* (→ *przeanalizować*); *znajdować zastosowanie* (→ *stosować się*); *realizować zadania* (→ *wykonywać*); *stanowić element* (→ *być*). Tu należy też polski odpowiednik Orwellovskiego "not un-": *nie bez znaczenia*, *nie do przecenienia*, *nie sposób nie zauważyć* — asekuracja udająca myśl. **Poprawka:** wróć do czasownika. "Dokonałszy weryfikacji" → "sprawdziliśmy".

3. Dykcja pretensjonalna

Słowa doklejane, żeby prosty sąd wyglądał na naukowy i bezstronny, a banał — na głębię. → *paradygmat, synergiczny, holistyczny, transformacyjny, strategiczny (nadużywane), ekosystem, dedykowany*. Anglicyzm w roli ozdoby. **Poprawka:** zapytaj, czy słowo coś **dodaje do znaczenia**, czy tylko do powagi. Jeśli tylko do powagi — usuń.

4. Słowa bez znaczenia

Najgroźniejsza kategoria. Słowa bez uzgodnionej definicji, którymi można machać bez zobowiązania do niczego konkretnego. → w tekstach o organizacji: *wartości, potencjał, jakość, efektywność, zaangażowanie, kultura* — o ile nie są dopięte do konkretnego. U Orwella ich politycznym ekstremum są słowa w rodzaju *demokracja, wolność, sprawiedliwość*, których broni się, robiąc jednocześnie coś przeciwnego. **Poprawka:** za każdym takim słowem musi stać konkret. Nie "podnieśliśmy jakość", tylko "skróciliśmy czas reakcji z 48 do 6 godzin". Jeśli konkretnego nie ma — zdanie nic nie znaczy.

DEMONSTRACJA (metoda Orwella)

Orwell wziął znane, konkretne zdanie i przetłumaczył je na współczesny bełkot, żeby pokazać, jak żywe staje się martwe. Zrób to samo, gdy chcesz komuś unaocznić różnicę.

Oryginał (Koh 9,11) — konkret, obraz, rytm:

„...nie chyżym bieg się udaje i nie mocnym wojna, a także nie mądrym chleb, ani rozumnym bogactwo... bo czas i przypadek rządzi wszystkimi.”

Ta sama myśl w korpo-bełkocie — abstrakcja, rzeczowniki, zero obrazu:

„Obiektywna analiza współczesnych uwarunkowań prowadzi do wniosku, że sukces bądź porażka w działaniach o charakterze konkurencyjnym nie wykazuje tendencji do pozostawania współmiernym z wrodzonym potencjałem jednostki, przy czym istotny element nieprzewidywalności musi być każdorazowo uwzględniany.”

Zniknęły: *chyży, bieg, wojna, chleb*. Zostały: *uwarunkowania, tendencja, jednostka, element, każdorazowo*. Dłuższe, mądrzej brzmiące, martwe. **To jest kierunek, w którym NIE idziemy.**

SZEŚĆ PYTAŃ, KTÓRE ZADAJE SUMIENNY PISZĄCY

Orwell: przy każdym zdaniu, które coś znaczy, skrupulatny autor pyta co najmniej:

1. Co właściwie próbuję powiedzieć?
2. Jakie słowa to wyrażą?
3. Jaki obraz albo zwrot to rozjaśni?
4. Czy ten obraz jest dość świeży, żeby zadziałał?

I dwa, na które może sobie pozwolić:

5. Czy da się to powiedzieć krócej?
 6. Czy napisałem coś, co można było napisać ładniej — bez brzydoty, której dało się uniknąć?
-

DLACZEGO TO WAŻNE POZA STYLEM

Sednem eseju nie jest estetyka. Orwell pokazuje, że mętny język **służy** ukrywaniu — pozwala nie zająć stanowiska, nie nazwać sprawcy, nie zobowiązać się do konkretności. Język polityczny bywa tak zbudowany, by „...*kłamstwo brzmiało prawdziwie, a morderstwo godnie*...” i by pustce nadać pozór treści.

W tekstach zawodowych mechanizm jest ten sam, choć stawka niższa: strona bierna kasuje tego, kto odpowiada; abstrakcyjny rzeczownik pozwala nie powiedzieć, co się właściwie stało; „słowo bez znaczenia” pozwala obiecać, nie obiecując niczego. **Dlatego pisze się konkretnie: nie żeby było ładniej, tylko żeby nie dało się schować** — żeby czytelnik dokładnie wiedział, co twierdzisz i kto co robi. To jest ta sama jasność, której wymaga dobra rekomendacja: nazwany sprawca, nazwana liczba, nazwana decyzja.

JAK UŻYWAĆ TEGO SKILLU

Gdy piszesz nowy tekst:

1. Najpierw pomyśl obrazem/konkretem — potem szukaj słów (metoda RDZENIA).
2. Przejdź przez sześć zasad.
3. Przepuść wynik przez cztery choroby — usuń martwe metafory, protezy, dykcję pretensjonalną i słowa bez pokrycia.
4. Sprawdź stronę bierną: czy w każdym zdaniu wiadomo, kto jest sprawcą?
5. Zastosuj zasadę 6: gdzie poprawka pogorszyła brzmienie — cofnij ją.

Gdy oceniasz tekst (swoój lub cudzy):

Diagnostuj przez cztery choroby i podaj konkret:

- [] **Martwe metafory** — które obrazy są odruchowe, nie własne?
- [] **Protezy słowne** — gdzie rzeczownik odczasownikowy wyparł czasownik?
- [] **Dykcja pretensjonalna** — które słowa dodają tylko powagi, nie sensu?
- [] **Słowa bez znaczenia** — za którymi nie stoi żaden konkretny obraz?
- [] **Strona bierna** — gdzie zniknął sprawca?
- [] **Do wycięcia** — które słowa można skreślić bez straty?

Format odpowiedzi: **nazwij mechanizm** → **wskaż miejsce** → **daj przepisaną wersję**. Nie "brzmi zbyt korporacyjnie", tylko: "dokonano optymalizacji procesu" — proteza słowna plus zgubiony sprawca; napisz "zespół skrócił proces o dwa kroki".

Skrócona checklista (do codziennego użytku):

-  Ograna metafora? → własny obraz albo wprost
-  Długie słowo? → krótkie
-  Zbędne słowo? → skreśl
-  Strona bierna? → nazwij sprawcę
-  Żargon bez potrzeby? → zwykłe słowo
-  Poprawka brzmi gorzej? → cofnij (zasada 6)

CYTATY ORWELLA (do zapamiętania)

„Jeśli myśl psuje język, język może też psuć myśl.”

„Niech znaczenie wybiera słowo, a nie słowo znaczenie.”

Dobry pisarz przy każdym zdaniu pyta: co próbuję powiedzieć? jakie słowa to wyrażą?

Język polityczny bywa tak skrojony, by „...kłamstwo brzmiało prawdziwie, a morderstwo godnie...”.

Skill oparty na: George Orwell, „Politics and the English Language” (Horizon, 1946).